



Leszek Jańczuk

Profetyzm literatury rosyjskiej XIX wieku

Literatura rosyjska XIX wieku jest pełna przeczuć i przepowiedni, właściwa jest jej trwoga z powodu nadciągającej katastrofy. Wielu rosyjskich pisarzy przeczuwało, że Rosja stoi nad przepaścią. Literatura ta zrodziła się nie z radosnego nadmiaru twórczości, lecz z męki i pełnego cierpienia losu człowieka oraz narodu, z poszukiwania zbawienia dla całej ludzkości. Literaturę rosyjską tego okresu cechuje współcierpienie i humanizm, które zdumiały cały świat¹.

Puszkina

Dwa oblicza miał Puszkina (1799-1837). Kochał wielkość i potęgę Rosji, ale z niemniejszą siłą kochał wolność. Był autentycznym piewcą wolności.

I na dzień świętej wolności
Czekamy ufnie, z utęsknieniem,
Jak czeka młody oblubieniec
Na umówioną noc miłości².

Puszkina wyczuwał fałsz i rozdarcie imperialnej Rosji, był wrażliwy na niesprawiedliwość, ciemnotę i niewolę w jakiej pogrążony był naród rosyjski. Tęsknił za zmianą tego stanu rzeczy.

Czy ujrzę, przyjaciele, lud uciśniony
I niewolę, co padnie na carskie skinienie,
I kiedyż nad ojczyzną wolności oświeconej
Wreszcie wspaniała jutrznia roztoczy promienie?³

W wierszu *Wolność* Puszkina przemawia jako rewolucjonista:

Przeklinam samowładczy tron,
A ciebie, łotrze, nienawidzę!
Twą zgubę, twoich dzieci zgon
Z uciechą bezlitosną widzę⁴.

Lermontow

Michał Lermontow (1814-1841) był poetą o niezaspokojonym pragnieniu wolności, miłujący indywidualizm. Wstrząsające wrażenie wywołuje jego wiersz *Przepowiednia*, który brzmi nad wyraz proroczo:

¹ M. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2005, s. 56.

² Aleksander Puszkina, *Do Czaadajewa*, przeł. J. Tuwim, [w:] Aleksander Puszkina, *Dziela*, Warszawa 1956, I, s. 50.

³ Aleksander Puszkina, *Wieś*, przeł. S. Pollak, [w:] A. Puszkina, *Dziela*, I, s. 54.

⁴ Aleksander Puszkina, *Wolność*, przeł. S. Pollak i J. Tuwim, [w:] A. Puszkina, *Dziela*, I, s. 44.



Nadejdzie rok, rok czarny krwi, pożarów,
 Gdy padnie w proch korona z głów carów,
 Zapomni tłum o dawnej czci dla pana
 I karmą wielu będzie krew przelana;
 Gdy czystych żon przed nożem i niesławą
 Zwalone w gruz już nie osłoni prawo,
 Ni dzieci ich niewinnych, – gdy wśród sioła
 Zarazy duch powstanie i wywoła
 Z zapartych chat ukryty trwożnie lud...
 I będzie żarł wnętrzności twardy głód,
 I ogniem łun zapłonie każda rzeka...
 Zabłyśnie wtedy władcza twarz człowieka
 I poznasz go, i pojdziesz, patrząc z bliska,
 Dlaczego nóż w prawicy jego błyska...
 I biada ci! Twój lęk, twej widok trwogi
 Zbudzi w nim, wiedz! Li tylko śmiech złowrogi;
 I wszystko w okrutne i ponure,
 Jak jego płaszcz i skroń wzniesiona w górę...⁵.

Ten romantyczny wiersz, napisany w 1830, przewiduje zbrodnie rewolucji na dziewięćdziesiąt lat przed jej wybuchem.

Chomiakow

Aleksy Chomiakow (1804-1860), słowianofil, głosił tezę o własnej drodze rozwojowej każdego narodu, oskarżył państwo rosyjskie o to, że szanuje wyłącznie siłę fizyczną, ulegając tym samym najniższej z pokus. Uważał klęskę Rosji w wojnie krymskiej (1853-1856) za sprawiedliwą karę: „nieszczęścia, które dotknęły Rosję, są w pełni zasłużone”. Nie można bezkarnie krepować i tłumić ducha ludzkiego, ani dopuszczać do jego ograniczenia i gnębienia⁶. On sam nie chciał widzieć powołania Rosji w potęgę, lecz w urzeczywistnieniu sprawiedliwości. W wierszu *Rossija*, z roku 1854, zaklina każdego Rosjanina, aby:

Za wszystko, za wszelkie cierpienia,
 Za każde podeptane prawo,
 Za ciemne ojców sprawki,
 Za straszne grzechy swoich czasów,
 Za wszystkie nieszczęścia tego kraju –
 Przed Bogiem łaski i mocy
 Módl się, płacz i łkaj,
 Aby On przebaczył, aby przebaczył!⁷.

Słowa „aby przebaczył” wskazują na to, że zdaniem Chomiakowa kara jaką Rosja poniosła w wojnie krymskiej to zaledwie zapowiedź czegoś znacznie groźniejszego. W wierszu *Fantazja* (1835) przepowiada koniec Zachodu i równocześnie obwieszcza „przebudzenie” się

⁵ Michał Lermontow, *Przepowiednia*, przeł. T. Stepniowski, [w:] M. Lermontow, *Wiersze i poematy*, Warszawa 1980.

⁶ Za: A. Bezwiński, *Twórczość poetycka Aleksego Chomiakowa*, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 106.

⁷ Aleksy Chomiakow, *Rossija*.



Wschodu⁸. Zapowiada rychły upadek Anglii, której miejsce zajmie inny, bardziej pokorny kraj⁹. Chomiakow nie precyzuje jaki ma to być kraj.

Gogol

Mikołaj Gogol (1809-1852) w 1831 poznał Puszkina i został jego przyjacielem. Głównym jego dziełem jest powieść *Martwe dusze* (1842), pomysłana jako pierwsza część trylogii wzorowanej na *Boskiej komedii* Dantego¹⁰. Gogol na kartach tej powieści maluje obraz Rosji opętanej przez duchy zła i fałszu. W Rosji pełno jest bezdusznych ludzkich manekinów, pełno w niej mordów, handluje się martwymi duszami i trudno w niej znaleźć prawdziwego człowieka. A duchy fałszu rozrywają rosyjską duszę. Jest to Rosja ludzi martwych¹¹. Jest to odpowiednik Dantejskiego *Piekle*.

Martwe dusze wywołały poruszenie. Gogola oskarżano o szkalowanie, o zdradę własnego narodu. On sam przystąpił do pisania drugiej części trylogii. Szybko jednak zauważył, że w ten sposób popada w konflikt z prawdą życiową. Trzykrotnie – w 1843, 1845 i 1852 roku – palił napisane już rozdziały. Zachowały się jedynie ich niewielkie fragmenty.

Dostojewski

Fiodor Dostojewski (1821-1881) wyjątkowo dobrze i jak nikt z jemu współczesnych rozumiał Rosję i wszystkie jej bolączki. Wyjątkowo trafnie przedstawił też samych Rosjan. Widział nadciągającą rewolucję i przestrzegał przed nią. W 1872 roku, w *Biesach*, zapowiedział, że nieskończona wolność jaką ze sobą przyniesie rewolucja przekształci się z czasem w nieskończony despotyzm. Przewidział, że władza będzie należała tylko do dziesięciu procent społeczeństwa, natomiast pozostałe dziewięćdziesiąt zamienionych zostanie w niewolników. Naród – z punktu widzenia rewolucjonistów – jest chory, jego leczenie trwałoby bardzo długo, więc należy zastosować radykalną, ale szybką i skuteczną metodę – od razu uciąć sto milionów głów – ... *kak mir nie leczy, wsio nie wyleczysz, a srezaw radikalno sto milionow gołow i tiem oblegcziw siebia, možno wiernieje piereskoczyt' czerez kanawku*¹². Liczba stu milionów, jakkolwiek należy ją traktować jako zaokrągloną, niemniej godna jest uwagi. Szacuje się dziś, że łączna suma ofiar komunizmu na całym świecie wynosi 125 milionów. W *Braciach Karamazow*, przedstawił Rosję jako rozszałą, nieokiełznaną trójkę pędzącą szybko i na oślep w nieokreślonym kierunku. Dostojewski napisał o Rosji coś, co się jeszcze nie spełniło: *Ale chory zostanie uzdrowiony i „siądzie u nóg Jezusowych”... a wszyscy będą spoglądać ze zdumieniem*. Uważał, że Rosja służy wiecznie interesom ludzkości, nawet z uszczerbkiem dla siebie samej¹³.

Dostojewski przewidywał nihilizm. W *Braciach Karamazow* Iwan uosabia wszelkie cechy XX-wiecznego intelektualisty-ateisty. Zarzuca Bogu, że gdyby nawet jeden tylko człowiek niesprawiedliwie cierpiał, byłby to wystarczający argument przeciwko Jego istnieniu, tymczasem mamy wiele niesprawiedliwych cierpień. Nie tylko inteligencja cierpi na duchową chorobę, również kondycja kościoła jest w opłakanym stanie, chcąc go oddać Dostojewski sięga po tekst Ap 3, 14-22. *Mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły... Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze*

⁸ Za: A. Bezwiński, *Twórczość poetycka Aleksego Chomiakowa*, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 74-75.

⁹ Za: A. Bezwiński, *Twórczość poetycka Aleksego Chomiakowa*, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 110.

¹⁰ Pomysł tej powieści zasugerowany został przez Puszkina. Gogol przeczytał mu pierwsze rozdziały tej powieści. Zob. http://en.wikipedia.org/wiki/Dead_Souls.

¹¹ Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, przeł. W. Broniewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1993.

¹² Федор Достоевский, *Бесы*, Эксмо-Прэсс, Москва 2001, s. 369.

¹³ G. Przebinda, *Z dziejów myśli rosyjskiej*, t. 1: *Włodzimierz Solowjow*, Kraków 1992, s. 106.



mną. Przyszłością dla kościoła jest mistycyzm, uosabia go Alosza. Alosza nie martwi się tym, że wiary nie zawsze można pogodzić z argumentami nauki. Nie próbuje dyskutować z argumentami przeciwnika. W Boga się wierzy, poszukiwanie argumentów na Jego istnienie, bądź Jego usprawiedliwienie uważa za bezcelowe. Alosza wypowiada znamienne słowa: *Gdyby mi ktoś udowodnił, że Chrystus jest poza prawdą, i rzeczywiście tak było, że prawda jest poza Chrystusem, to wolalbym pozostać z Chrystusem, niż z prawdą.* Jest to zgodnie ze słowami, które człowiek usłyszał w Raju: *Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz* (Rdz 2, 17).

O ile Iwan i Alosza reprezentują wąskie grupy społeczeństwa, to właśnie trzeci z braci, Dymitr, reprezentuje zwykłego, przeciętnego człowieka, który stanowi zasadniczą i najbardziej reprezentatywną część narodu. Zakochuje się, ma problemy finansowe, ma swoich wrogów i przyjaciół. To on spotyka Polaków i podejmuje z nimi dialog. Zostaje posądzony o zamordowanie ojca i zesłany na Sybir. Ojciec symbolizuje Rosję, a mord nad nim oznacza przyszłą rewolucję. Ale to nie Dymitr dopuścił się przestępstwa, a jego zesłanie oznacza przyszłe cierpienia jakie niezasażenie spadną na naród. Iwan tymczasem uświadamia sobie, że to on doprowadził do śmierci ojca – innymi słowy, to nihilizm rosyjskich intelektualistów doprowadzi do upadku Rosji. Dostojewski nie ukończył tej powieści, więc dalsze losy jej bohaterów pozostają w sferze domniemań¹⁴.

Herman Hesse już w 1920 roku nazwał Dostojewskiego prorokiem XX wieku, ponieważ w powieści *Bracia Karamazow* przedstawione zostały trzy główne typy osobowości, które będą charakterystyczne dla XX wieku. Albert Camus (1913-1960) na kilka miesięcy przed śmiercią napisał:

„Przez długi czas utrzymywano, że Marks był prorokiem XX wieku. Dzisiaj już wiadomo, że to, co przepowiadał, wciąż daje na siebie czekać. Za to widzimy, że to Dostojewski był prawdziwym prorokiem. To on przewidział panowanie Wielkich Inkwizytorów jak i triumf siły nad sprawiedliwością. Kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z twórczością Dostojewskiego, miałem dwadzieścia lat, a wstrząs, którego wówczas doznałem, towarzyszy mi do dzisiaj, po ponad dwudziestu latach. Na początku chętnie poznawałem Dostojewskiego, gdyż odsłaniał przede mną tajemnice ludzkiej istoty. Ale bardzo szybko, w stopniu, w jakim doświadczałem rosnącego okrucieństwa dramatu moich czasów, nauczyłem się w Dostojewskim dostrzegać człowieka, którego nasz los doświadczył najgłębiej i odcisnął na nim największe piętno. Przede wszystkim Dostojewski jest dla mnie pisarzem, który na długo przed Nietzschem rozpoznał współczesny nihilizm, zdefiniował go i przewidział jego potworne i złudne następstwa, jak również tym, który podjął próbę określenia przesłania o zbawieniu. To on napisał: »Pytania o Boga, o nieśmiertelność, są takimi samymi pytaniami jak pytania o socjalizm, tylko zadanyymi z innego punktu widzenia«; widział, że odtąd nasza cywilizacja będzie wymagać owego ratunku dla wszystkich, lub dla nikogo. Ale wiedział również, że owo zbawienie nie może stać się udziałem wszystkich, tak długo jak zapomina się przy tym o cierpieniu choćby jednej jedynej osoby»¹⁵.

Sołowiow

Władimir Sołowjow (1853-1900) w młodości z wielkim upodobaniem czytał niektóre fragmenty *Biesów*¹⁶. Marzył o Carogrodzie dla Rosji i zjednoczeniu całej ludzkości pod berłem rosyjskim. Jednak pod koniec życia dał zupełnie inną wizję przyszłych wydarzeń. Nakreślił ją w *Krótkiej powieści o Antychryście* (1900).

¹⁴ Федор Достоевский, *Братья Карамазовы*, Эксмо-Прэсс, Москва, 2001

¹⁵ A. Camus, *Dramen*, Hamburg 1959, s. 13-14.

¹⁶ G. Przebinda, *Z dziejów myśli rosyjskiej*, t. 1: *Włodzimierz Sołowjow*, Kraków 1992, s. 102.



Uważał, że historia właśnie się kończy, nie ma przyszłości, a wszystko zostało już wyczerpane. Wiek XX będzie okresem wielkich wojen, waśni społecznych i przewrotów¹⁷. Przeczuwał rolę panmongolizmu i niebezpieczeństwo grożące Rosji i Europie ze strony żółtej rasy. Japończycy wypędzą Francuzów z Indochin a Anglików z Birmy¹⁸. Europa będzie zajęta ostatnią walką ze światem muzułmańskim. W XXI wieku Europa się zjednoczy, powstaną Stany Zjednoczone Europy¹⁹. Stany Zjednoczone Europy – tym określeniem najczęściej się posługuje, ale jeden raz użył też określenia: Unia Europejska. Rząd unii nie będzie jednomyślny, bo nie wszyscy wchodzący do tego rządu będą masonami²⁰. Wtedy pojawi się antychryst, człowiek doskonały, szlachetny i wielki dobroczyńca ludzkości. Nakłoni do zgody cały świat. Człowiek ten porwie za sobą wszystkich, będzie przyjemny dla każdego i tak spełnią się słowa Chrystusa: „Jam przyszedł w imię Ojca mego, a nie przyjmujecie mnie; jeśli przyjdzie inny w imię swe, onego przyjmiecie” (J 5, 43)²¹. Światowa organizacja społeczna nie będzie już dziełem chrześcijan, będzie dziełem antychrysta. Kościół podniesie się i wzmocni moralnie, zyskując na jakości to, co straci na liczbie. Chrześcijan nominalnych w ogóle już nie będzie. Rywalizacja pomiędzy wyznaniem chrześcijańskimi złagodnieje, a przeciwieństwa stracą na ostrości. Papiestwo zostanie wypędzone z Rzymu i nabierze prostoty²². Znaczna część Kościoła anglikańskiego połączy się z Kościołem katolickim. Niemieccy protestanci przejdą do obojętności religijnej i niewiary. W Kościele ewangelickim pozostaną tylko szczerze wierzący²³. Antychryst przeniesie stolicę z Rzymu do Jerozolimy. Palestyna będzie samodzielną prowincją, zamieszkałą i rządzoną głównie przez Żydów²⁴. Za antychrystem opowie się większość biskupów i kościelnych hierarchów oraz większość teologów²⁵. Rozegra się ostateczna walka dobra z siłami zła, zakończona powtórnym przyjściem Chrystusa i końcem historii.

Serafin z Sarowa

W 1903 roku Nilus opublikował notatki Serafina z Sarowa (1759-1833), mistyka, proroka i cudotwórcy. Zapowiadał on wojnę światową i rosyjską, które łącznie trwać miały dziesięć lat, a nastąpi ona w momencie, gdy Rosja osiągnie 180 milionów ludzi. Nastanie „takie cierpienie, jakiego jeszcze nie było od początku świata... Nadejdzie taki czas, że aniołowie nie będą nadążać z przyjmowaniem dusz”²⁶. Z Rosji wyjdzie antychryst. Austria się rozpadnie, uwolnią się od niej narody słowiańskie i będzie liczyć tylko siedem milionów ludzi. Francja przestanie się liczyć, Paryż zniszczony zostanie do tego stopnia, że stolica przeniesiona zostanie do Reims.

Poezja pocz. XX wieku

Profetycznym charakterem wyróżniała się poezja początków XX wieku. Była to poezja schyłku, silne w niej było poczucie upadku. Poeci-symboliści przeczuwali, że Rosja stacza się w otchłań²⁷. Nie przerażało ich to, cieszyli się z faktu, że w kraju, w którym trudno cokolwiek zmienić, coś rzeczywiście nareszcie się zmieni. Poeci czasów przedrewolucyjnych wierzyli w

¹⁷ W. Sołowjow, *Krótką powieść o Antychryście*, przeł. L. Posadzy, Wrocław 1998, s. 5.

¹⁸ Tamże, s. 8.

¹⁹ Tamże, s. 11.

²⁰ Tamże, s. 20.

²¹ Tamże, s. 19.

²² Tamże, s. 25.

²³ Tamże, s. 26.

²⁴ Tamże, s. 27.

²⁵ Tamże, s. 28.

²⁶ *Święty Serafim Sarowski. Żywot i pouczenia*, pod red. M. Jakimiuk, J. Misiejuk, Hajnówka 1999, s. 83.

²⁷ Por. M. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2005, s. 67.



Mądrość Bożą, ale nie wierzyli w Chrystusa, zauważali nadciągającą rewolucję, ale nie byli świadomi wszystkich jej następstw. Oczekiwali jej z niecierpliwością, optymizmem i naiwną wiarą w lepsze jutro. Oczekiwaniem tym zarażone zostały również i inne narody mieszkające w Rosji carskiej. W roku 1907 białoruski poeta Janka Kupała (1882-1942) w wierszu *Перад бурай*, zapowiedział: I гром заграхоча, і дрогне свет цэлы!

Uwagi końcowe

Żyjemy w czasach, gdy ograniczeni niewiarą racjoniści nie wierzą w proroctwa. Twierdzą sceptycznie, że proroctwa powstają po wydarzeniach (*prophetia post eventum*) i są tylko refleksją nad minionymi wydarzeniami. Możemy tak przeczytać w naukowych opracowaniach i komentarzach do ksiąg proroczych ST. Racjoniści nie chcą uwierzyć, że możliwe są proroctwa. W przypadku proroctw zawartych w ST nie jesteśmy w stanie udowodnić, że spisane zostały przed wydarzeniami, ale możemy to zrobić w przypadku literatury rosyjskiej XIX wieku. Tutaj nawet największy sceptyk nie może powiedzieć, że została napisana po XX wieku.